

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

W wydaniu porannem i wieczornem — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, „Kurjera Wystawowego” dr Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 449

Poznań, sobota dnia 28 września 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

## „KURJER WYSTAWOWY“

### O nowego wojewodę poznańskiego

Warszawa, 27. 9. (AW.) Jako kandydatów na stanowisko wojewody poznańskiego wymienia się następujące osoby: Wielowiejskiego, dr. Juliana Tęczyńskiego, b. ministra b. dzieln. pruskiej, oraz hr. Łąckiego z Posadowa.

Największe szanse posiada p. dr. Julian Trzeciński.

### Na zamknięcie P. W. K.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) Na zamknięcie P. W. K. wyjeżdża pięciu ministrów. Premier w niedzielę wieczorem. Kwiatkowski i Matuszewski w sobotę wieczorem, a inż. Kühn w sobotę po poł.

Prawdopodobnie wyjedzie również min. Staniewicz. (w)

### Rokowania w sprawie obywatelstwa

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) — W dn. 1 października rozpoczną się polsko-niemieckie rokowania w sprawie obywatelstwa, które wynikają ze skarg pos. Graebego i Naumanna, dotyczących likwidacji przez rząd majetności niemieckiej rzekomo obywateli polskich.

Strona polska wyraziła życzenie, aby rokowania toczyły się w Warszawie.

Pełnomocnikiem ze strony polskiej jest sędzia S. N., prof. uniw. Pozn. dr. Stelmachowski, w skład zaś komisji wchodzi radca Bratkowski.

Pełnomocnikiem ze strony niemieckiej jest prezes S. A. w Bytomiu Schneider, któremu przydzielony został radca legacyjny urzędu spr. zagr. Mackeben.

Przedmiotem rokowań będą sprawy niszalatywne w bezpośrednich rozmowach polsko-niemieckich w Paryżu, które toczyły się latem r. b. pod przewodnictwem prezesa górnośląskiego Trybunału rozjemczego w Bytomiu.

Do rozpatrzenia pozostało 200 spraw. Ag. Press zapewnia, że w rokowaniach rozpatrywane będą wyłącznie sprawy obywatelstwa z wykluczeniem likwidacji i spraw osób prawnych.

(w)

### Termin wyborów parlamentarnych w Czechosłowacji

Praga, 27. 9. (PAT.) Dziś opublikowano ogłoszenie ministra spraw wewnętrznych, wyznaczające nowe wybory do parlamentu na dzień 27 października.

### Echa masakry opolskiej

Katowice, 27. 9. (PAT.) Pismo „Katolik Polski” przynosi dziś wiadomość z Opola, według której główny proces przeciwko sprawcom pobicia artystów polskich odbędzie się 7 października i potrwa ze względu na wielką liczbę świadków prawdopodobnie 3 dni. Oskarżonych jest 20 osób.

Dalej dziennik podaje, że jako prywatnych oskarżycieli sąd dopuścił reżysera Stępniewskiego, kapelmistrza Zuna i 10 innych artystów i artystek, którzy zostali poranieni lub pobici.

### Arabi bojkotują żydów

Jerozolima, 27. 9. (PAT.) Bojkot uprawiany przez Arabów w stosunku do Żydów przyjmuje rozmiary niepokojące zwłaszcza w Jaffie i Jerozolimie.

Gubernator czyni wszelkie wysiłki w celu pogodzenia stron.



W tych dniach bawił w Poznaniu wybitny polonofil i profesor uniw. Karola w Pradze dr. Edward Cmunt, który jako delegat wydziału lekarskiego uniwersytetu praskiego bierze udział w odbywającym się właśnie w Wilnie XIII zjeździe lekarzy i przyrodników polskich. Na zjeździe tym prof. dr. Cmunt wygłosił bardzo doniosły dla lekarzy praktycznych wykład p. t. „O niektórych mniej znanych przeciwwskazaniach kąpieli cieplicowych”. Fotografia nasza przedstawia prof. dr. Cmunta (od lewej), zwiedzającego P. W. K. w towarzystwie sekretarza gen. Zakładów kąpielowych w Piszczanach p. Złamala.

## Sytuacja polityczna

Odpowiedzi pozostałych stronnictw polskich na pismo pulk. Sławka

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym reszta stronnictw polskich wysłała odpowiedzi na pismo prez. Sławka. Były one w istocie rzeczy negatywne i wszystkie przedstawiały konieczność zwołania Sejmu, uważając ten tylko teren za właściwy do dyskusji nad sprawą konstytucyjną.

W ten sposób inicjatywa klubu BB. doznała całkowitego niepowodzenia.

Kluby „Piasta” i Ch. D. wystosowały do Sławka listy identyczne, podpisanne przez Chacińskiego i Dębskiego. Wyrażono tam przekonanie, że „ważniejszą sprawą niż dyskusja nad metodami pracy, byłoby omówienie przez stronnictwa polskie treści projektowanych zmian konstytucyjnych”.

Pismo „Wyzwolenia” podpisał pos. Smoła.

Z zaciekawieniem wyczekiwano odpowiedzi P. P. S., nie ze względu na treść, lecz na formę, wiadomo bowiem, że stosunki pomiędzy B. B. a P. P. S. były bardzo napięte z powodu wystąpień Sławka przeciwko Markowi

oraz z powodu wysłania świadków posłowi Niedziałkowskiemu i ogłoszenia jednostronnych protokołów.

Komisja parlamentarna P. P. S. przyjęła odpowiedź, która brzmi:

„Jedynym właściwym w obecnych warunkach miejscem dla omawiania metod pracy Sejmu nad projektami rewizji konstytucji jest posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, które będzie się mogło odbyć z chwilą zwołania sesji Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, które to zwołanie P. P. S. uważa za najpilniejszą potrzebę państwową.

Całe zresztą dotychczasowe zachowanie się kierownictwa Bloku Bezpartyjnego na terenie życia publicznego Polski, w szczególności szereg wystąpień p. Walerego Sławka, prezesa klubu, nie zachęca nas bynajmniej do jakichkolwiek narad z jego przedstawicielami.

Z tych względów odpowiadamy odmownie na propozycję B. B.”

List powyższy podpisali pos. Żuławski i Niedziałkowski. (w)

## Podróż Mac Donalda do Ameryki

London, 27. 9. (PAT.) o godz. 8.30 premier Mac Donald odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami do Southampton i przybył na statek „Berengaria”, który o godz. 7 rano odpływa z portu do Ameryki. Do Nowego Jorku Mac Donald przybędzie w piątek rano i natychmiast uda się w dalszą drogę

samochodem do Waszyngtonu, dokąd przybędzie w piątek popołudniu.

Na statku „Berengaria” oddano do dyspozycji Mac Donalda wspaniałe apartamenty, urządzone swego czasu dla cesarza Wilhelma, gdy statek należał jeszcze do Hapay linii i nazywał się na cześć cesarza „Imperator”.

W ciągu całego dnia Mac Donald odwiedzał wybitni politycy, żegnając go i życząc mu powodzenia. Ogólną uwagę zwróciły tego rodzaju kurtuazyjne wizyty, jak przewodniczącego konserwatystów i b. premiera Baldwin.

Mac Donald otrzymał również depezę pożegnalną od króla Jerzego.

## Bójki partyjne w Niemczech

Stuttgart, 27. 9. (PAT.) Wieczorem w czasie zebrania, zorganizowanego przez hitlerowców celem zaprotestowania przeciwko planowi Younga, doszło do gwałtownych starć z komunistami. Szereg osób odniosło rany. Policja ewakuowała salę obrad, jednakże bójki przeniosły się również na ulicę, gdzie dopiero udało się policji zlikwidować zajście po ściągnięciu znaczniejszych posiłków. Policja dokonała wielu aresztowań. Ilość rannych nie jest dotychczas dokładnie znana.

## Sensacyjny proces

Berlin, 27. 9. (PAT.) W miejscowości Severing rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko b. por. Eckermannowi, oskarżonemu o udział w morderstwie na jednym z żołnierzy Reichswehry za zdradę t. zw. czarnej Reichswehry.

Oskarżony zbiegł swego czasu zagranicę. Po długich poszukiwaniach udało się go odnaleźć w Guatemali, skąd wydano go w ręce władz niemieckich.

Na stole przewodniczącego wśród dowodów rzeczowych znajduje się również czaszka zastrzelonej ofiary.

Na wniosek obrony, powołującej się na możliwe zagrożenie interesów państwa, trybunał uchwalił przeprowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

## Niebywała susza w Anglii

London, 27. 9. (PAT.) Dzień dzisiejszy jest już 36-y dniem suszy, jaka panuje w większej części południowej Anglii. Stan ten jest niepokojący, grozi bowiem wyczerpaniem źródeł wody.

W niektórych okolicach spożycie wody zostało ograniczone. W Londynie ludność stale wzywana jest do oszczędzania wody. Polewanie ogrodów i kortów tenisowych zostało zakazane pod karą grzywny.

## W dolinie Oporu

(Od własnego korespondenta).

Hrebienów, we wrześniu.

Sto kilometrów zaledwie, t. j. cztery godziny jazdy koleją, oddziela Lwów od uroczej doliny górskiej, którą spieszy zapieniony Opór, by pod Synowódzkim złączyć się z wodami Stryja. Opór to najpiękniejsza rzeka w Bieszczadach, które są najniższym pasmem górskim w wschodnich Karpatach. Najwyższe szczyty w Bieszczadach po polskiej stronie nie sięgają 1400 mtr.

Okolice te zamieszkuje górale ruscy, zwani bojkami. Nie odznaczają się ani urodą ni zmysłem artystycznym jak Huculi, cechuje ich za to pewien spryt handlowy Z Synowódzka rekrutowały się owe bojki, mające krew tatarską w żyłach, których stragany z owocami widywano przed wojną we wszystkich miastach Małopolski. Dziś handel ten utrudnia granica celna z Czechosłowacją.

Począwszy od Synowódzka, każda stacyjka na linii kolejowej Stryj — Ławoczne jest letniskiem.

Jest niem i Skole wśród malowniczych gór leżąca stolica powiatu, licząca 10.000 mieszkańców, wśród których najwięcej jest Żydów. Latem ludność

powiększa się o przeszło tysiąc letników. przeważnie Żydów. bo chyba Żyd tylko może wpaść na pomysł. by z przystoitszego miasta jak Lwów. czy choćby Stryj. wyjechać na „świeże“ powietrze do dziury tak zażydzonej.

Z prawdziwszego zdarzenia letniskiem jest Hrebenów. o 8 klm. dalej na południe. Wieś ta leży 492 m. nad poziomem morza w dość wąskiej dolinie Oporu. Na tle przepięknych lasów świerkowych. okrywających gęsto stoki gór. stoi kilkadziesiąt will. z których mniejszość jednak tylko jest w rękach polskich. Wśród letników przeważają Żydzi. Tak samo jest zresztą w sąsiedniej Zelemiance. która ma jakieś źródło lecznicze i nawet urządzone od biedy lazienki. Żydzi - letnicy przeważają i w Tuchli. w Ślawsku a nawet w Ławocznem. które jest ostatnią już stacją na granicy czeskosłowackiej.

Żydzi bowiem lubią góry. ale nie Liban ojczysty. Wola. niestety. niesszcześnie Karpaty i zażydzają je i obrzadzają okropnie.

W każdym letnisku karpacciem. nie tylko nad Oporem. przeważają restauracje koszerne i kramiki żydowskie. Fryzjerzy święcą tu naturalnie szabas. Bo nic Żydom niema. A każdy wyjechał tu na lato. by poradować zdrowie. no i zarobić ponadto. Żyd umie połączyć przyjemność z interesem. więc nie zaniedba okazji i za przepustką wyjedzie raz po raz do pobliskiego Munkacza. by przemycić trochę towaru. Uprawiają ten sport i starzy i młodzież. która opala się na bronz nad Oporem i nie bojąc się już wody. śmiało plynie na głębię.

Ruchliwi są i Rusini. W każdej miejscowości nad Oporem widać też sklepiki chłopów miejscowych. A prócz nich jest niezawodnie i placówka ukraińskiej „masłosujuza“. t. j. rozgalezionej po wschodniej Małopolsce spółdzielni. która zorganizowała cały niemal zbył masła. jaj i miodu. produkowanego przez chłopów ruskich. Rzecz prosta. że każda placówka tej handlowej tylko rzekomo organizacji jest zarazem ekspozyturą propagandy ukraińskiej. Spokojnie „Łojki“, podobnie jak i Huculi. nieufnie słuchają. jak dotychczas. podszeptów agitatorów. robota jednak na podłożu gospodarzem. robi podstępny i ułatwia propagandę. która w tej formie zaczyna powoli działać.

Jest w Hrebenowie pensjonat „Stachowa Wola“. własność jakiejś spółki ukraińskiej. w którym w przykładnej zgodzie mieszkają letnicy ukraińscy i żydowscy.

Najprzystoitsze są pensjonaty polskie. Zśród nich najlepsza sława cieszy się „Helenówka“ i „Dom Pocztowców“. w którym znajdują się zawsze przystoitsze pokoje i dla nie-pocztowców. Ceny za pokój z całym utrzymaniem wynoszą w Hrebenowie od 8 do 12 zł. Pobyt w przepięknej tej okolicy. wśród gór pokrytych nieprzejrzanymi lasami świerkowymi uprzyjemniają niemieczące wycieczki na pobliskie szczyty i kąpiel w kryształowych wodach Oporu.

Cała niemal dolina Oporu wraz z jego dopływami tworzy t. zw. „Państwo Skole“. Składają się na nie dziesiątki tysięcy wspaniałych lasów. sięgających aż po granicę czeskosłowacką. Obszar ten ma do 50 klm. długości. Stolicą „Państwa Skolskiego“ jest Demnia pod Skolem. Tu stoi tartak. zatrudniający do 1000 robotników. obok kupia się domy urzędników i robotników. tu stoi wreszcie pałac właścicieli tych olbrzymich posiadłości. Braci Groedel. Są to przechrzczeni już Żydzi węgierscy. I dlatego to wśród administracji „Państwa Skole“ przeważają Węgrzy. Niemcy i Żydzi. choć są i Polacy.

Słowem. niezbyt pomyślnie układają się stosunki w tak pięknej dolinie Oporu. (sn.)

## Proces b. podprokuratora M. Dembeckiego

Trzeci dzień rozprawy

Wczoraj przed południem przesłuchano świadków St. Sobczakównę, K. Gulczyńskiego, L. Tuliszkę, St. Arendta, H. Kosińskiego, Z. Tomaszewskiego, J. Łaszczaka, M. Mikulskiego, H. Majchrzaka i Z. Woźną.

Wszyscy wymienieni świadkowie, to urzędnicy, kanceliści wzgl. woźni prokuratury, którzy do sprawy ważniejszych momentów nie wnieśli.

Po przerwie obiadowej rozprawę podjęto ponownie o godz. 16 przesłuchaniem dalszego świadka, prokuratora Tadeusza Dutkiewicza, który zeznał, iż słyszał, że nadawcza księżka pocztowa zginęła a potem ją znaleziono. Następnie dowiedział się, że w książce tej brakowało wzgl. wydarte zostały kartki. Wyjaśnił też, iż w praktyce jego nie wydarzyło się, aby wysyłano aserwaty do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzecz.

Po tem zeznaniu trybunał zapoznawał się z treścią różnych aktów rejestru, raptularza rozpraw, aktami wizytacji prokuratury, księgą kontrolną, depozytów rzeczowych i t. d., poczem oskarżyciel publiczny zapytał pod sądowego, dla czego w pewnej sprawie przyjął kaucję, mimo, iż nie jest sądem.

W tej chwili wstał mec. Afenda i oświadczył, iż sam pewnego razu przyniósł w jakiejś sprawie kaucję w wysokości 20 tys. zł, którą przyjął prokurator Gdulski, dzisiejszy oskarżyciel publiczny.

Przewodniczący odrzucał tę sprawę, mówiąc: Dłaczego pan mecenas, wiedząc, iż nie należy kaucji składać w prokuraturze. przyniósł ją i wręczył prokuratorowi?

W dalszym ciągu trybunał i prokurator indagowali oskarżonego w różnych sprawach, poczem przesłuchano świadka Jana Kaczmara, byłego kierownika oddziału, który dziś jest właścicielem dorożek. Świadek ten, aczkolwiek 5 lat pracował w prokuraturze, przeważnie nic nie wiedział względnie mało sobie przypominał. Wie tylko tyle, że lakowano również koperty, zawierające pieniądze krajowe i zagraniczne, oraz że był pieczętkowany jakiś list w zielonej kopercie. Słyszał też coś o guldenach, ale nic konkretnego.

Mec. Afenda: — Czy ginęły w prokuraturze akta wzgl. aserwaty?

Świadek: Owszem słyszałem, że ginęły akta, ale czy ginęły aserwaty, tego nie wiem.

### Sensacyjne oświadczenie

Im bliżej sprawa ma się ku końcowi — tem większe wzbudza wśród słuchaczy zaciekawienie. Pod wieczór sala jest zwykle szczerze wypełniona zwłaszcza reprezentantami prokuratury, sądu i palestry.

Wczoraj krótko przed odcroczeniem rozprawy zapanował jakiś przedsmak sensacji. Z ust do ust podawano sobie wiadomości, że sprawa weźmie może inny obrót... I rzeczywiście nagle wstał mecenas Szurlej i poprosił sąd o dopuszczenie dowodu z przesłuchania p. Alicji Belcikowskiej z Warszawy. Wśród ogromnego podniecenia słuchaczy obrońca mówi, że p. Belcikowska powołuje na fakt, że da ona wskazówki, które mogą doprowadzić do wykrycia prawdziwych sprawców przestępstw, zarzuczanych oskarżonemu.

Sąd udął się na naradę i uchwalił uwzględnić prośbę obrońcy

### Tajemniczy świadek

Woźny wywołuje tajemniczego świadka, który ma odchylić rąbek ciem-

nej i zagmatwanej sprawy. Na salę wchodzi kobieta w wieku do lat 35 o inteligentnych rysach twarzy i nerwowych ruchach. Podaje, że nazywa się Alicja Belcikowska. jest publicystką i mieszka w Warszawie przy ul. Langiewicza 3. Zaznacza, że przybyła do Poznania na P. W. K., a przeczytawszy w gazetach przebieg procesu. zgłasza się z własnej inicjatywy, aby złożyć zeznanie. Sąd udzielił jej głosu.

Posłuchajmy, co mówi niespodziewany ten świadek:

Zgóry zaznaczam — mówi p. Belcikowska, — że oskarżonego widzę poraz pierwszy i do maja rb. nic o nim nie słyszałam. W maju odebrałam list od sędziego p. Łaszczewskiego z prośbą, abym w pewnej sprawie zechciała mu depomóc za pośrednictwem inż. Osowieckiego. Zgodziłam się na to. Wkrótce przybyła do mnie do Warszawy żona mec. Dembeckiego i opowiadała mi, że brat jej męża (podsądny) pozostaje pod ciężkim oskarżeniem i prosi, abym za wszelką cenę starała się, aby inż. Osowiecki zajął się sprawą niewinnie oskarżonego.

Zapytana przez trybunał, kto jest inż. Osowiecki — p. Belcikowska odpowiedziała, że jest to znany w Warszawie jasnowidz, który już wykrywał trudne kryminalistyczne sprawy w ministerstwie reform rolnych — mówi świadek — zginęły pewnej urzędniczce w tajemniczy sposób większe ilości pieniędzy. Gdy wszystko zawiodło, zawezwano inżyniera - jasnowidza, który po krótkim posiedzeniu udął się w trasie do innego oddziału i wskazał sprawcę kradzieży. Był to woźny tegoż ministerstwa. Fakt ten skłonił ją do poproszenia inż. Osowieckiego, aby zajął się sprawą Dembeckiego. Inż. Osowiecki zgodził się, w drodze wyjątku na przeprowadzenie seansu i zażądał jakiegoś przedmiotu, należącego do oskarżonego. Przysłało mu wieczne pióro p. Dembeckiego i eksperyment się rozpoczął. Dwa seansy dały wynik zadowalający. Inż. Osowiecki napisał bilecik, że osk. Dembecki jest niewinny, że jest to straszna omyłka. Matka osk. Dembeckiego wręczyła bilet ten prezesowi S. A. p. Zarkzewskiemu i wkrótce potem oskarżonego wypuszczono z aresztu śledczego.

Opowiadanie p. Belcikowskiej wywołało wśród obecnych poruszenie i wesolość. Jasnowidz Osowiecki twierdzi, że sprawców jest kilku.

Po odczytaniu aktów depozytowych rozprawę odcroczono do dziś godz. 9 rano. (z)

### Tajemnicze samobójstwo sierżanta

Wczorajszej nocy znaleziono na ul. Krauthofera zwłoki st. sierżanta W. P. 28-letniego Stefana Szmy, zawiadowcy administracyjnego Kasyna oficerskiego przy DOK VII.

Śp. Szmy popełnił samobójstwo strzelając do siebie w prawą skroń z pistoletu automatu 'cznego kalibru 6.35 cm. Tragiczny wypadek zauważył pewien przechodzień, który, nadbiegłszy na odgłos strzału, znalazł leżące już bez życia denata. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po stwierdzeniu zgonu, polecił odwieźć zwłoki do prosektorjum sądowego.

Przyczyna tragicznego czynu śp. Szmy nie jest jeszcze wyjaśniona. Wiadomo, że w rodzinie samobójcy, który wraz z żoną i jej rodzicami mieszkał przy ul. Krauthofera 18, panowały zupełnie dobre stosunki. Żandarmerja wojskowa prowadzi śledztwo celem u-

stalania okoliczności samobójstwa. Jak zdolano ustalić, denat. wyszedłszy o godzinie 5 popołudniu z budynku kasyna, udał się na ul. Pocztową do pewnej restauracji. Następnie, już późnym wieczorem, gdyż około godz. 9.30, przybył na ul. Krauthofera, gdzie usiadł nad rowem. Po chwili przeniósł się na drugą stronę ulicy i tam też dokonał rozpaczliwego czynu.

Ciekawy jest fakt, że przy zwłokach zmarłego nie znaleziono portfela z dokumentami. Portfel ten podrzucono następnego dnia, owinięty w papier i przewiązany sznurkiem, do skrzynki listowej państwa Szymów. Wskazywałoby to, iż przed przybyciem policji, ktoś z przechodniów opróżnił kieszenie nieśczęśliwego, przypuszczalnie w celu rabunkowym. (j)

### Tragiczny wypadek

Wczoraj krótko przed godz. 23 na ul. Grunwaldzkiej pomiędzy odwachem straży pożarnej a hotelem „Polonia“ wracający z Wesołego Miasteczka samochód „Autoruchu“ (dorożka nr. 392) najechał na drzewo na chodniku i wywrócił je na przechodzącego w tej chwili przez ulicę kominiarza Józefa Pisarskiego z Warszawy (Marymont), który przybył do Poznania z wycieczką strażaków warszawskich na P. W. K. Pisarski leżał ciężko poraniony ze złamaniami nogami i pokaleczeniami na całym ciele. Przewieziono go do lecznicy miejskiej.

Samochód został doszczętnie rozbity a szofer Krzysztofan Bojut, zamieszkały przy ul. Gen. Kosińskiego 11, jak również 3 panie, jadące samochodem, wyszły z wypadku bez szwanku.

Jak twierdzą naoczni świadkowie, winę ponosi szofer, który jechał z niezwykle wielką szybkością.

Jest to nowy wypadek spowodowany lekkomyślnością szofera. (k)

### Teatr świetlny „Słońce“

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę po raz ostatni

### „Bezbożne dziewczę“

W poniedziałek premiera głośnego arcydzieła filmowego p. t.

### „Łódź podwodna S. 44“

Przypominamy wszystkim kinomanom poznańskim, że dziś w sobotę i jutro w niedzielę po raz ostatni wyświetlać będzie Teatr świetlny „Słońce“ najpotężniejszy film Cecilii B. de Mille p. t. „BEZBOŻNE DZIEWCZE“. Kto więc nie podziwiał jeszcze tego natchnionego arcydzieła — niech korzysta z ostatniej sposobności.

W poniedziałek, dnia 30 września r. b. ujrzymy nareszcie na ekranie „Słońca“ jedno z największych arcydzieł współczesnej kinematografii — głośny film p. t. „ŁÓDŹ PODWODNA S. 44“. Niezmiernie rzadko widzi się na ekranie obraz tak potężny i piękny, tak interesujący w każdej scenie. Wielka miłość i namietność dwóch przyjaciół ku jednej kobiecie — oto motto filmu, który pięknem swem, bujną namietnością, niezwykle grozę budzącymi sytuacjami i cudownymi zdjęciami morskimi — budzić musi zachwyty wszystkich miłośników sztuki kinematograficznej.

I skoro zachwyconymi oczyma chłonać będziemy czarujące piękno tego filmu, nie zdziwi nas bynajmniej niebywały sukces „ŁÓDZI PODWODNEJ S. 44“ na wszystkich ekranach świata.

W Warszawie n. p. wyświetlano „ŁÓDŹ PODWODNA S. 44“ przez długi szereg tygodni a frekwencja publiczności była tak wielka, że obraz wielokrotnie prolongowano.

Zapewne i w Poznaniu film ten odniesie rekordowy sukces. p. 12.345

### MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

31)

— Tego, jak powiedziałem, przy dzisiejszym stanie rzeczy trudno byłoby uniknąć.

— A więc?

Andrzej Soplica spojrział zdziwiony, a przynajmniej takie chciał sprawić wrażenie na stryju, który płatał się w swych intencjach.

Maciej Soplica poprawił się na fotelu, zapalił cygaro i szukał najbardziej dokładnego wyrazu dla trapiącej go myśli.

Zdecydował się.

— Wspólnicy nasi mogą wypaczyć założenia naszego przedsiębiorstwa — I znów się zawahał, dodając — jako businessu...

— Przez wprowadzenie własnej ideologii? — uśmiechnął się wreszcie Andrzej spojrzaniem myśliczych, niebieskich oczu.

— Tak — podchwycił skwapliwie stryj. — Przewiduję tutaj jedno z dwojga: albo ideologię wyraźnie wrogą poczynomom zapoczątkowanym na wybrzeżu, albo usiłującą nas niepostrzeżenie zmajoryzować. Ta ostatnia metoda miałaby na celu zagwarantowanie dla naszych wspólników, jeżeli nie wszystkich korzyści płynących z akcji rozbudowy wybrzeża, to we wszelkim razie łwiej ich części. A to... stanowiłoby już o... charakterze tych poczynomów na przyszłość.

Maciej Soplica wypowiedział ostatnie słowa dobitnie. Czuć było jednak w nich jeszcze pewne niedopowiedzenie, pewną niejasność, której usunięcie przeżyłby a jednocześnie przecież uczuciowy ten człowiek zarezerwował sobie do chwili niewątpliwego poznania zapatrywań bratanka.

I oto nagle został przez niego zakszokowany.

— Czy nie należałoby zatem naszemu przedsiębiorstwu nadać wyraźny charakter?

Andrzej zatrzymał się, uważnie obserwując stryja, który w tej chwili porwał się z fotela i uczynił ruch pełen rezygnacji.

Przecież Maciej Soplica jakby tylko czekał na tę propozycję. Ulatwiła mu ona bowiem wyraźne wypowiedzenie tego, co od kilku już miesięcy odczuwał, jako brzemień odpowiedzialności, pod którą się ugiął, a dla której pierwotne jego businessowe założenia amerykańskiego przedsiębiorcy nie pozostawiły miejsca.

— Ja podkreślam, — ja nie jestem już do tego zdolny — wykrztusił w rozpacz ze siebie. — Gorzej, nie posiadam żadnego autorytetu, wystarczającego do poparcia tej potrzebnej ideologii. Ja... ten autorytet już roztrwonilem tu na skrawki reklamy dla naszego dochodowego przedsiębior-

stwa, na tytuł zaszczytów dla naszej przedsiębiorczości! Ja, ja... wtoczyłem go wraz z palami w muliste dno portu. Tak, to śmieszne, ale ja go pozabawiłem tej tęczy barw pełnych nadziei, jakie... — załamał się i skończył. — Ja jestem już... — znów urwał, bo nie wiedział jak określić siebie użytego trzeźwej, a obcej potrzebom jego polskiej duszy — walce.

Andrzej jednak czekał ciągle. Uważał, że stryj powinien powiedzieć więcej, że właściwie teraz powinien odkryć karty swoich nowych zobowiązań moralnych i swoich nadziei.

Maciej Soplica porwał się podniecony, przemierzył kilkakrotnie wielkimi krokami gabinet, i wreszcie, nieco uspokojony, zasiadł znów w fotelu.

Zrozumiał, że teraz musi zacząć już rozmowę programową...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# KURJER WYSTAWOWY

## Informator

### UROCZYSTOŚCI ZJAZDU WYCIECZKI w dniu 28 września

15 zawody hipiczne, arena P. W. K.  
18 zamknięcie IV wystawy ogrodniczej, hala zjazdów, teren „E”.  
19 widowisko ludowe, pokaz banderji krakowskiej itd., arena P. W. K.  
20,30 ognie sztuczne, arena P. W. K.

### KALENDARZYK

29 września kiermasz, wenta, wszechpolski zjazd kontuszowy.  
30 września zamknięcie P. W. K., zawody konne na arenie.

### CENY

#### Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł rodziny z conal mniej 5 osób wykaz osobisty od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 14 lat w tow rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet mies (z fot.) 20 zł. dla dalszych członków rodziny — 10 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palniarnia (osobno) dorosli — 1 zł. dzieci 5 gr. — Biletów stalych już się nie sprzedaje. — Od godziny 16 cała P. W. K. — 1 zł. dzieci 50 groszy.

**WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE** od godziny 9—23. Pawilon zamknięta się o godz. 18. Część terenu zachodniego — „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano — Kasy przy ul. Wspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

### PRZEWODNICZY

Włkp Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 1-3 (tel 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.

### BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis” — Pawilon Min. Komunikacji tel 71-93

### WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Zygmunt August”, godzina 20.  
Teatr Polski: „Mama do wzięcia”, godzina 20.  
Teatr Nowy: „Pan naczelnik, to ja...”, godz. 20.  
Teatr szkolny: występ teatru marionetek z Katowic.  
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19.15 „Kulig”.  
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę”.

### Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł. II kl. 10 i 14 zł. III kl. 8 i 11 zł. IV kl. 6 i 9 zł.  
W razie pobytu lokatora przez jedną dobę ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dob 20% ponad 14 dob 30% ponad 6 tygodni 40%.

### POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kuriera Pozn.” św. Marcin 70, tel 14-76.  
Automobilklub Włkp Kantaka 1 tel 33-39.  
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni ul. marszałka Focha, tel 77-50.  
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych naw 20 tel 72-31.  
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42 tel 72-30.  
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22 tel 71-71.  
Informacja na P. W. K. naw 20 tel 72-31.  
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9-19).  
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel 79-48.

## Adresy gości P. W. K.

**Anglia:**  
Young W. H. dr., Wały Wazów 24 u p. Michalikowej.  
**Altona:**  
Rosen, „Britania”.  
**Baranowicze:**  
Wiśniewska K. dr., Grobla 1 a, II p.  
**Barcelona:**  
Schudzig, „Britania”.  
**Bazyła:**  
Makens Tugo, „Britania”.  
**Berlin:**  
Fuerstenberg, „Britania”.  
Karpman, „Britania”.  
Szelech Paul, „Polonia”.  
**Białystok:**  
Suchowski Berek, „Polonia”.  
**Bielsko:**  
Grosser Ernst, „Continental”.  
**Borycze:**  
Horoch Zdzisław, „Polonia”.  
**Bruksela:**  
Otlek Paweł, „Bazar”.  
**Brzeź:**  
del Campo Cypio Wład., „Polonia”.  
**Budapeszt:**  
Wrastil, „Britania”.  
**Eydogosz:**  
Czarnecki, „Britania”.  
Maśkowiak, „Monopol”.  
Szymkowska Marja, „Polonia”.

## Matematycy słowiańscy w Poznaniu

Wczoraj zrana przybyli do Poznania uczestnicy Zjazdu Matematyków krajów słowiańskich. Zjazd, jak donosiliśmy, obradował w Warszawie, w Poznaniu wszakże postanowił się zakończyć. Aby uczestnicy jego, wybitni uczeni różnych krajów, mogli zwiedzić Wystawę.

O godz. 10 zrana zebrał się w auli Uniwersytetu przedstawiciele naszej nauki, zarządu miasta, Wystawy i prasy. Na estradzie zajęło miejsca prezydium zjazdu z prof. Sierpińskim na czele. Imieniem Uniwersytetu powitał uczonych gości J. M. Rektor dr. Kasznica, imieniem prezydium miasta i magistratu przemówił radca Ruge, w zastępstwie dr. Wachowiaka zabrał głos dyr. PWK dr. Belza - Ostrowski. Jako przewodniczący poznańskiego oddziału Polskiego Tow. Matematycznego witał zebranych prof. dr. Krygowski, przypominając udział Wielkopolski w naukach matematycznych od Jana Brożka do Śniadeckiego. W imieniu gości słowiańskich odpowiadał prof. dr. Lovczijew z Zofji. wreszcie imieniem Poznańskiego Tow. Przyj. Nauk zabrał głos prezes dr. Bronisław Dembiński.

Na zakończenie obrad zjazdu zostały wygłoszone dwa odczyty, prof. K. Kurałowki z Politechniki lwowskiej mó-

wił na temat „Topologia jako system”, zaś docent dr. Nikodym z Krakowa o znaczeniu matematyki czystej dla społeczeństwa.

Uczestnicy zagraniczni byli następnie podejmowani śniadaniem u Huggera na P. W. K., poczem zaczęto zwiedzać Wystawę.

## O najpiękniejszy strój ludowy lub narodowy

Ogólne zainteresowanie i uznanie, z jakim się spotkał pomysł uświetnienia ostatnich godzin P. W. K. wspaniałym polonezem pożegnalnym, raz jako ostatni punkt programu oficjalnego zamknięcia P. W. K., a drugi jako tradycyjne staropolskie zapoczątkowanie balu ludowego w pałacu dancingowym, do którego polonez zdąży, daje gwarancję, że w tym polonezie weźmie istotnie udział nie tylko cała publiczność, zapelniająca tereny P. W. K., ale też cały szereg pięknych kontuszów i kostjumów, względnie całe zastępy zainteresowanych ideowo jednostek.

Najpiękniejszy kostjum spotka nielada zaszczyt, mianowicie wspaniały puhar premjowy, którym obdarzy Dyrek-

cja P. W. K. najpiękniejszy strój tego polonezu. Przyniosła się do tego firma „Fragel” wspaniałomyślnym darem tego puharu.

Podkreślić należy, pary do polonezu zbierają się w poniedziałek o godz. 6-tej na dziedzińcu wejściowym od strony mostu dworcowego.

## Przyjazd banderji krakusów

W myśl zapowiedzi, przybywa dzisiaj do Poznania banderja krakusów w ilości 70 osób wraz z orszakiem weselnym i orkiestrą. Jej obecność, to prawdziwe patriotyczne tło, które przy równoczesnej barwności strojów krakusów łączy piękno z użytecznym i szlachetnym.

Nie należy wątpić, że przedstawiciele grodu podwawelskiego spotkają się w grodzie Przemysława z jaknajwiększą serdecznością.

Steinberg, „Monopol”.  
Weiss Józef, „Polonia”.

**Krynica:**  
Maciejowski, „Francuski”.

**Kurowo:**  
Nowak Bronisław, „Royal”.

**Londyn:**  
Brown, „Britania”.

Dawies Thomas, „Polonia”.

**Londyn:**  
Holden Hubert, „Bazar”.

Manley Peter, „Polonia”.

**Lwów:**  
Gehring Kazimierz, „Bazar”.

Łodziński, „Francuski”.

Reczner, „Britania”.

Stankiewicz, „Britania”.

**Lyon:**  
Austen, „Britania”.

**Łódź:**  
Raumgarten, „Francuski”.

Herschenberg z rodziną, „Francuski”.

Krotowski, „Monopol”.

Poswolski, „Monopol”.

Wółkowski Władysław, „Polonia”.

**Moscow:**  
Brener Teodor, „Bazar”.

**Onole:**  
Muszyński, „Britania”.

**Oslo:**  
Johannessen Christian, „Bazar”.

**Ostrów Włkn:**  
Bryczewski Roman, „Polonia”.

Namvet z żoną, „Monopol”.

Spilt Dezyderusz, „Polonia”.

**Pabianice:**  
Kanenberg Ryszard, „Bazar”.

**Parvz:**  
Aulagnon Claude, „Bazar”.

Ponnene Piotr, „Bazar”.

Dufou Alfons, „Bazar”.

de Sallemann Henri baron, „Bazar”.

Wepper dr., „Monopol”.

**Pińsk:**  
Chomętowski Jakób, „Bazar”.

**Radom:**  
Lessel Aleksander, „Polonia”.

**Rotterdam:**  
Glassen, „Britania”.

**Skarnia:**  
Wadziński, „Francuski”.

**Sonofy:**  
Choson J., „Wiktorja”.

Paschke Horst, „Wiktorja”.

**Socnowiec:**  
Rupert Paweł, „Polonia”.

**Starogard:**  
Gutmann z żoną, „Francuski”.

**Szeniki:**  
Sierakowska, „Polonia”.

**Śniaty:**  
Wizner Marja, „Royal”.

**Tarn Góry:**  
Małuszek Józef dr., „Royal”.

**Tomaszów Maz:**  
Kwaśniewski Feliks, „Britania”.

**Toruń:**  
Percowski, „Britania”.

**Warszawa:**  
Andrzej Czesław, Wały Wazów 24, u p. Michalikowej.

Bakker, „Francuski”.

Blichowicz, „Monopol”.

Bużacki z żoną, „Monopol”.

Chełmoński, „Francuski”.

Chrzanowska Zofia, „Polonia”.

Demly Władysław, „Bazar”.

Freyer Jan, „Royal”.

Gładoch Stefan, „Polonia”.

Goldberg Szymon, „Polonia”.

Horse Bogusław, „Bazar”.

Hildebrandt, „Francuski”.

Horn z żoną, „Francuski”.

Horowitz, „Francuski”.

Idzikowski, „Monopol”.

Jakubowski dr., „Britania”.

Jakubowski z żoną, „Francuski”.

Jeziorski, „Francuski”.

Konopa Władysław, Wały Wazów 24, u p. Michalikowej.

(Dokończenie patrz wydanie wieczorne.)



Ina z ostatnich imprez na arenie P. W. K. była wielka zabawa dla młodzieży. — Fotografja przedstawia wdrapywanie się na wysokie słupy o nagrodę.  
Fot. Drukarnia Polska S. A.

Grzymała - Siedlecka, Wały Wazów 24, u p. Michalikowej.

**Giełmo:**  
Bartkiewicz, „Britania”.

**Gzestochowa:**  
Berkowski, „Britania”.

**Daniszowce:**  
Jasieński Władysław, „Polonia”.

**Dąbrowa:**  
Wojewódzki z żoną, „Francuski”.

**Drezno:**  
Sluka, „Francuski”.

**Frankenthal:**  
von Kramka Georg, „Bazar”.

**Gdańsk:**  
Hosker, „Britania”.

Markowski A., „Wiktorja”.

Meinicke, „Britania”.

**Gniekowo:**  
Fengler Józef, „Polonia”.

**Gniezno:**  
Kaszewski Franciszek, „Polonia”.

Różakowski Bolesław, „Polonia”.

**Gocjowice:**  
Wierusz - Kowalska Janina, „Polonia”.

**Golaszów:**  
Pusch Kurt, „Bazar”.

**Grabów n. Prosną:**  
Szmaj Antoni, „Monopol”.

**Herne:**  
Strandmann z żoną, „Francuski”.

**Hull:**  
Iklauset Ires, „Bazar”.

**Holandja:**  
Mass Trebe Wilhelm, „Polonia”.

Pinedo Fritz, „Polonia”.

Vermolen, „Britania”.

**Inowrocław:**  
Kisielnicki Juljusz, „Polonia”.

**Jarcin:**  
Zapiata, „Francuski”.

**Kalisz:**  
Mystkowski, „Francuski”.

**Katowice:**  
Bragiel Józef dr., „Royal”.

Bartuszewski Kazimierz, „Britania”.

Laska, „Britania”.

**Kępno:**  
Przewoźny Wacław, „Polonia”.

**Kolonja:**  
Schoenfeld, „Britania”.

**Konin:**  
Siciński z żoną, „Francuski”.

**Kościan:**  
Donaj Marcin, „Centralny”.

**Kraków:**  
Czubek ks., „Britania”.

Friedmann dr. z żoną i córką, Wały Wazów 24, u p. Michalikowej.

Hoffmann, „Monopol”.

Jakubowski Seweryn, „Polonia”.

Kotulski Ludwik, „Britania”.

Maciejewski ks., „Britania”.

Molicka z córką, „Francuski”.

Muszyński dr. z żoną, „Francuski”.

Pruszyński Wirgil, Wały Wazów 24, u p. Michalikowej.

**KALENDARZYK**

Sobota, 28 września 1929.

Słońce: wschód 5,48 — zachód 17,38; — długość dnia 12 godz. 50 min.  
Księżyc: wschód —; zachód 16,29; — po ostatniej kwadrze.  
Kal. rz.-kat.: Wacław M.; jutro Michał Archanioł.  
Kal. słow.: Wacław Św.; jutro Dadźbóg.

**Zebrańia**

Dziś o 9 Stow. Kupców Branży Skór „Pod Strzechą” pl Wolności 7;  
o 19 Drużyny Ratownicze P. C. K. w sali szpitala wojskowego, ul. Cieszkowskiego 2;  
o 20 Koło Śpiewackie im. Surzyńskiego (Główna) u p. Jankowskiego;  
Jutro o 9 Drużyna Błękitna w sali amantowej P. K. E., ul. Słowackiego 19;  
o 10 Tow. Czeladzi przy Cechu Rzeźnickim, pod „6-ka”, ul. Wroniecka 6;  
o 11 Tow. Cechowej Czeladzi Stolarskiej, w salce OO. Franciszkanów;  
o 11 Zjedn. Podmistrzów Budowl. u p. Bayerowej, pl. Bernardyński;  
o 11 Zw. Fliskarzy u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;  
o 12 Zw. Inw. Wojennych (Starołęka) u p. Ratajaka;  
o 12 Propagandy Śpiewaczej u p. Tritta w Dębcu;  
o 15 Tow. „Pielgrzym” w salce Ogrodu Zoologicznego;

**Pogrzeby**

Dziś: Śp. Michała Dolaty, post. Pol. Państwowej (polegił na posterunku z ręki zbrodniczej) o godz. 16 w Swarzędzu. — Śp. Agnieszki z Olechów Wieczorkowej o godz. 16,15 z kapł. cment. w Górczynie.

**Licytacje**

Dziś o 8 ul. Strumykowa 1 — repozytorjum oszklone, regał, stół, lustro, krzesła;

o 9 ul. Kraszewskiego 28 — pila taśmowa;  
o 9 ul. Umińskiego 24 — stoliki nocne;  
o 10 ul. Przemysłowa 26 — fortepian, masz. do pisania, rozm. meble, samochod;  
o 10 ul. Kraszewskiego 4 — bufet;  
o 10,30 Św. Marcin 62 — kasa „Natioanal”, 300 kaw. mydła;  
o 10,30 G. Wilda 74 — szczapy olszowe, drzewo opalowe;  
o 11 ul. Podgórna 8 — kredens;  
o 11,30 pl. Wolności 9 — kanapa, fotele, 5 biurek, 2 masz. do pisania, szafy do aktów;  
o 12,30 ul. Rynkowa 3 — 25 swetrów;  
o 13 Św. Marcin 62 — szafa zel., 100 butelek wody kolońskiej, 100 but. wody do ust, 200 kaw. mydła, 12 beczek oliwy;  
o 13 ul. Składowa 4 — kompl. urządzenie Pozn. Wytw. Kasz i t. p.;  
o 14 ul. Kraszewskiego 17 — biblioteka, biurko, kanapa, fotele, krzesła;  
o 15 ul. Spokojna 3 — bufet, kredens, stół rozcz. zegar;

**Stan pogody**

Przewidywany przebieg pogody na dzień 28 bm.:

W całym kraju chmurno z dłuższymi przejaśnieniami aż do zupełnego rozpogodzenia w ciągu dnia. Rankiem miejscami mglisto. Lekki wzrost temperatury, słabe ruchy powietrza lub ciższa.

**Z TEATROW**

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19 min. 15. wielka rewija p. t. „Kulig”, o godz. 22 min. 15. pełna humoru „Jazda” „Wystawa”. 120 osób na scenie — 800 kostjumów Bilety wcześniej nabywać można w składzie cy-

gar p. Zygarkowskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dw 1586

**FILM**

„Intrygant” — Kino „Metropolis”.

Zgóry zaznaczyć wypada, że „Intrygant” należy do malej grupy wielkich obrazów.

Tu i ówdzie pojawiają się głosy, zarzucające filmowi grubą niecisłość historyczną. Pewnie, usterki są, zresztą gdzie ich niema. Ale pamiętać należy, iż obraz obejmuje ostatnie lata rządów cara Pawła I i że wystarczy rzucić okiem do pierwszego lepszego leksykonu, aby dowiedzieć się, że Paweł I przed śmiercią i ten, który wstąpił na tron rosyjski, to niejako dwóch różnych ludzi. Na zmianę charakteru cara wpłynęła w dużym stopniu rewolucja francuska. Bał się, że zarzek francuski przeszczerpi się na teren Rosji i od tej chwili datują się rządy szaleńca, człowieka tchórzliwego i nieobliczalnego w swej brutalności.

Scenariusz filmu opracowano według sztuki sceniczej Alfreda Neumana, przy czym uniknięto tak charakterystycznej w podobnych wypadkach rozwlekłości akcji. Przeciwnie, jest ona niezmiernie interesująca, posiada odpowiednie tempo i niema w niej niepotrzebnych scen. Dowodzi to starannego opracowania scenariusza.

Obraz reżyserował Ernest Lubicz, znana w tej dziedzinie firma. Na każdym kroku odczuwa się jego rutynę i talent.

Strona techniczna obrazu, jak również wystawa, utrzymane są na poziomie, właściwym lepszym filmom amerykańskim.

Osobne uznanie należy się wszystkim wykonawcom. Role obsadzono pieczołowicie i żadna z nich nie wykazuje punktu słabego.

Rolę cara Pawła I odtwarza Emil Jannings. Wiadomo — Jannings. Do-

tyczas zwykliśmy uważać za najlepszą jego kreację — rolę w filmie „Variété” reżyserji Duponta. Popisał się również w „Gabinetach figur woskowych” i w „Niepotrzebnym człowieku”. Tutaj jednak przeszedł najmielsze oczekiwania. Tak grającego Janningsa nie widzieliśmy jeszcze nigdy. Jego „Paweł I.” wydaje się postacią prawdziwą. Dla smakosza dobrej gry aktorskiej obejrzeć Janningsa w „Intrygantcie” jest uczcą wielką.

Obraz odniósł w dniu premiery wielki sukces, co — znając publiczność poznańską — gwarantuje mu wielkie powodzenie.

Program otwiera występ baletajkarza, który zbiera liczne oklaski. (a.)

**Dział gospodarczy****NOTOWANIA ZŁOTEGO**

Warszawa, 27. 9. (PAT.) Londyn 12 za 1 f. szt. 43,26; Berlin za 100 zł noty większe 46,90—47,30; wypl. na Warszawę i Poznań 46,95—47,15; na Katowice 46,92—50 do 47,12,50; Gdańsk za 100 zł 57,73—57,87; wypl. na Warszawę 57,70—57,84; Praga za 100 zł 377,90—379,90; Wiedeń za 100 zł 79,55—79,83; Zurych za 100 zł 58,15.

**GIELDY PIENIĘŻNE**

Kraków 27. 9. (PAT.) Akcje: Elektr. w Sierszy 76,00.

Lwów, 27. 9. (PAT.) Akcje: Bank Polski 172; Gazy Wschodnie 20,25—20,00; Gazolina 26,00—26,50.

**GIELDY TOWAROWE:**

Warszawa, 27. 9. (PAT.) Zboże: — Zyto 24—24,25; pszenica nowa 39—40; jęczmień brow. 28—29; jęczm. na kaszę 25—25,50; owies jednolity 23—25; rzepak 67—70; mąka psz. 0000 — 65 proc. 67—70; mąka psz. luksusowa 77—82; mąka ż. 70 proc. 39—40; otręby ż. 15,25—16; otręby psz. grube 21—22; otręby psz. cienkie 17 do 18; kuchy ln. 44—46; kuchy rzepakowe 32 do 33.

# JESIEŃ 1929/30 ZIMA

Kapelusze najnowsze fasony

Koszule własnej fabrykacji

Czapki — Krawaty — Skarpetki — Trykoty  
Pulowery — Bielizna ciepła — Kamizelki

## Władysław HAHN, Poznań,

Stary Rynek 58

naprzeciw drogerji Czepczyńskiego.

Pn 4906-89,189

Wczoraj padło w mej kolekturze na nr. 182268

# złotych 150.000

Codziennie, aż do 9 października wychodzą większe wygrane. Jeszcze kilka ćwiartek 5 kl. jest do nabycia.

## A. KĘDZIORA

Najstarsza kolektura w Poznaniu. Sieroca 5/6, róg Nowej. zw 19221/2

**Cebulki** kwiatowe.  
HYACINTY — TULIANY  
NARCYZY — ORCHIDSKIE  
**St. Sauec Poznań**  
ul. Marcin 34  
Specjalny Skład Kłason.

## Oszukuje

się ten sam, kto kupuje za słabą maszynę do szycia. Jako doświadczony zawodowiec i z nakazu sumienia, prowadzę maszyny tylko takie, które przewyższają ameryk. „Singera” i tanio je oddaje.

**T. Konikiewicz, Poznań**  
plac Nowomiejski 1 a, parter,  
wejście z bramy.

Pw 3589/90-28,103/4

Oprawy książek  
wszelkiego rodzaju  
Introligatornia  
Drukarni Toruńskiej  
T. A. w Toruńlu  
ul. św. Katarzyny 4.

## ŚLICZNE BIURA FRONTOWE

1 piętro Plac Wolności,

tania dzierżawa, oddamy 1 października lub 1 listopada poważnemu przedsiębiorstwu. Na anonimowe zapytania lub pośredników nie odpowiadamy. Zgłoszenia uprasza się do Biura Ogłoszeń „Par”, Al. Marcin-kowskiego 11 pod nr. 39,164

**Książkowa**

z dłuższą praktyką ostatnio pracowała kilka lat w wydawnictwie znająca wszelkie prace biurowe poszukuje posady ewentl. jako kasjerka. Oferty Kurjer zdw 51 255

**SEWERYN CHOYNACKI**  
MATERIAŁY NA UBRANIA I SUKNIE  
— DYWAJNY — FIDANKI —  
**POZNAŃ** STARY RYNEK 32  
STARY RYNEK 32

**Nowe wydanie****Niemieckiego Kodeksu Cywilnego**

opracowane przez

prof. dr. Zygmunta Lisowskiego

z dodaniem ustaw dodatkowych, uwag autora i orzecznictwa sądów polskich wychodzi zeszytami po 4 arkusze druku. Przedpłatę za pierwszych 10 zeszytów zł 20 z przesyłką pocztową 22,50 zł. Przedpłatę przyjmuje i szczegółowe prospekty wysyła

Woiewódzki Instytut Wydawniczy w Poznaniu (Gmach Starostwa Krajowego) Al. Marcinkowskiego 29. Pn 4-97-3-94

**Nagłe ogłoszenia**

# wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

**1 SPRZEDAŻE****Majątek**

własny 50 hektarów (200 mórg) zabudowania murowane, dom nowy w powiecie działkowskim na pograniczu Mławskiego sprzedam lub zamienię na dom albo posiadłość podmiejską. Szacunek 90.000 zł do kupna potrzeba 50 tys. Działkowo, ul. Zamkowa 3, Szalawska. nw 4051

**Kapelusze damskie**

poleca w olbrzymim wyborze po cenach konkurencyjnych hurtownie i detalicznie M. Malczewski. Poznań ulica Szkolna nr. 11 obok szpitala Telefon 13-64 Filja św. Marcin 1647 Pw 5323-37.123

**Antyki**

wielki wybór Bracia Pióro. Al. Marcinkowskiego 28. Kp 880

**12 SZUKA POKOJU****Poszukuję**

pokoju z użytkowaniem kuchni. Cena obojętna Oferty Kurjer zdpw 56 585

**16 OSOBISTE****Unieważniam**

weksel in blanco na 1.000 zł, żyrant Stanisław Kwiatkowski i różne osobiste papiery z dowodem osobistym które zostają skradzione w Poznaniu. Stefan Bauman, Zegnowo, zdp 56 620

**2 ROZMAITE****Koldry**

wykonuje z dostarczonego materiału. Smoczyńska Kwiatowa 8. zdp 51 761

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Biegła**

maszynistka polsko-niemiecka — długoletnia praktyka biurowa, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 55 526

**Młodsza**

biurowa z półroczną praktyką w branży samochodowej poszukuje posady od 1. 10. Oferty Kurjer zdw 55 539

**Pani**

zamiejscowa poszukuje posady bufetowej, kasjerki, partycy. świadectwa Oferty Kurjer zdw 55 529

**Panienska**

umiejająca haftować poszukuje dobrej posady także na prowincji od 1. 11. 29 Oferty Kurjer zdw 55 523

**Kupiec żelazniak**

z długoletnią praktyką, władającym językiem polskim i niemieckim objmie odpowiedzialnia posadę Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 55 650

**Poszukuję**

pracy biurowej w godzinach wieczornych. Oferty Kurjer zdw 55 670

**Panna**

z porządnej rodziny poszukuje posady panny służącej do dworu. Zgłoszenia Kurjer zdw 55 541

**Miody**

mechanik mogący się powołać na specjalne polecenie firmy w której ostatnio pracował poszukuje pracy. Oferty Kurjer zdw 55 565

**Młoda**

przystojna panienka poszukuje posady jako pokojowa ewentl. do obsługi gości. Oferty Kurjer zdw 55 611

**Maszynistka**

znająca prace biurowe także adwokackie. szuka posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 51 736

**28 WOLNE MIEJSCA****Ekspedjentka**

rutynowana, znająca kalkulacje, z dłuższą praktyką na samodzielnelm stanowisku potrzebna jako osoba zaufana. Zyciorys świadectwo do Kurjera zdwp 56 152

**Dziewczyna**

do posyłek potrzebna „Haftoplis”. Woźna 10. zdp 56 579

**Dziewczyna**

do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić ul. Krzywowa 2, I. p. nr. lewo. zdpw 56 616

**Przedpłata**

na październik 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodn. dodatkę ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”: w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,80, awartialnie zł 14,58 pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych silią wyższą przesłką w zakładzie strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaganie się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3907, 3524, 3525, 4072, w

**Ogłoszenia**

na stronie 6-lamkowej 25 gr. na stronie 4-lamkowej 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami porannymi 200 gr. od 1-lamkowego milimeta. Ogłoszenia skompiowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 80 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada; w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.